

Protokół Nr 53/I/2017
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 14 lutego 2017 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych
obecnych - 8 radnych
nieobecnych - 0 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie planu pracy Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi na 2017 rok.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego - **druk nr 18/2017**.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych - **druk nr 19/2017**.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie planu pracy Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi na 2017 rok.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że propozycja planu pracy została przesłana radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie plan pracy Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi na 2017 r.

Komisja w głosowaniu przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła plan pracy Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi na 2017 r.

Ad pkt 2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego - druk nr 18/2017.

Ad pkt 3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych - druk nr 19/2017.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski przypomniał, że w tej sprawie Komisja odbyła kilka posiedzeń, zostały sformułowane pewne opinie, które dzisiaj będą sumowane.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela: „sieć szkół, która została przedłożona i omawiana przez Wydział Edukacji w piątek w zasadniczej kwestii się nie zmieniła, nie mniej jednak po sugestjach ze strony państwa radnych, po sugestjach ze strony rodziców, rad pedagogicznych, rad rodziców, uczniów chcielibyśmy zaproponować pewne korekty, które najprawdopodobniej zostaną przedłożone na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w drodze autopoprawki. Chcę powiedzieć najprawdopodobniej, dlatego że te spotkania cały czas trwają, ja dzisiaj odbyłem serię spotkań, część z państwa jest dzisiaj na sali, a jeszcze o godz. 17:00 na zaproszenie rodziców odbywam spotkanie w Gimnazjum nr 19 więc nie wszystko będę mógł dzisiaj precyzyjnie przekazać, ale to, co będę mógł to oczywiście powiem.

Chciałbym zacząć od liceum, które zaproponowaliśmy stworzyć na bazie Gimnazjum nr 1. Ta propozycja została przyjęta przez środowisko Gimnazjum nr 1 bardzo pozytywnie, ale wprowadziła nieco zamieszania wśród rodziców SP nr 1. Myśmy zaproponowali stworzenie na bazie gimnazjum liceum, kierując się tym, że będzie ono w siedzibie dawnego gimnazjum, czyli przy ul. Sterlinga 1. Niemniej po spotkaniach, po analizach, po spotkaniach z rodzicami to zdanie zmieniliśmy i chcemy podtrzymać propozycje utworzenia liceum, ale z inną lokalizacją, tak żeby ul. Sterlinga była przeznaczona tylko dla SP nr 1. rozważając ten wariant, to jest oczywiście bardzo trudne i skomplikowane, chcieliśmy również wykorzystać budynek, ale bardziej niż budynek zespół ludzki, bo on jest ważniejszy niż wszystkie budynki razem wzięte, przy ul. Kopcińskiego, czyli Gimnazjum nr 28. Chcielibyśmy zaproponować, aby nowopowstałe liceum miało swoją siedzibę przy ul. Kopcińskiego i do tego nowopowstałego liceum żeby było włączone Gimnazjum nr 28. Tym samym stworzylibyśmy liceum językowe, które działałoby na dwujęzyczności francuskiej i angielskiej. Oceniamy, że jest to rozwiązanie dobre, ono jest akceptowalne przez dyrekcję zarówno Gimnazjum nr 1 jak i Gimnazjum nr 28 i myślę, że wychodzi naprzeciw oczekiwaniom państwa radnych żeby zagospodarować też ten budynek przy ul. Kopcińskiego. Więc taką modyfikację chciałbym zaproponować w drodze autopoprawki. Te spotkania się niedawno skończyły, Wydział Edukacji będzie nad tym pracował też od strony formalnej, żeby to wszystko było w zgodzie z przepisami i żeby nie było żadnych nieporozumień i niejasności. To byłaby propozycja nr 1.

Nie ukrywam, że bardzo dużo emocji wzbudziła kwestia braku zagospodarowania przestrzeni po Gimnazjum nr 44 przy ul. Deotymy. Jak państwo wiecie w pewnych propozycjach i konsultacjach był przedstawiany pomysł, aby tam przenieść VI LO. To nie spotkało się z przychylnością rady pedagogicznej i dyrekcji VI LO. Nie ukrywam, że odbyłem kilka spotkań z panią dyrektorem, jedno spotkanie w siedzibie VI LO z radą pedagogiczną, ale rada zgody nie wyraziła. Po piątkowym posiedzeniu Komisji otrzymałem bardzo dużo sygnałów zarówno od państwa radnych, jak i całej społeczności G nr 44 oraz społeczności szkolnej SP nr 83 przy ul. Podmiejskiej. Dzisiaj takie spotkanie u mnie również się odbyło z Gimnazjum nr 44, VI LO i SP nr 83 niestety, ale VI LO pozostaje na swoim stanowisku. Ja prezentując ten wariant, czy przygotowując go na konsultacje uważałem, że jest on optymalny, aby po włączeniu gimnazjum w struktury VO LO przy ul. Deotymy było liceum, a cały kompleks przy ul. Podmiejskiej był przeznaczony na szkołę

podstawową, jednak tutaj, co do tej kwestii kompromisu nie ma, więc pozostawiam państwu radnym również do opinii, co do sugestii tej sprawy.

O Gimnazjum przy ul. Wapiennej powiedziałem, że jeszcze dzisiaj spotkanie będzie się odbywało. Jest jeszcze kwestia SP nr 198 – nowopowstałej przy ul. Czajkowskiego. To było zaprezentowane w konsultacjach i przyznam szczerze ku mojemu zdziwieniu nie było woli, ani zainteresowania osób, które brały udział w konsultacjach żeby ta szkoła podstawowa powstała, ale również po piątkowej Komisji i wcześniej pojawiały się różnego rodzaju wnioski ze strony rodziców, ze strony społeczności szkolnej, ze strony klubów sportowych, aby wykorzystać bazę przy ul. Czajkowskiego na szkołę podstawową i aby w procesie ciągłym można było uczyć się zarówno przez 8 lat szkoły podstawowej jak i cztery lata liceum. Bo państwo zdajecie sobie sprawę, że gimnazjum będzie włączone w struktury liceum na mocy prawa i pozostaje kwestia szkoły podstawowej. Miasto jest skłonne do tego, aby taką szkołę podstawową przy ul. Czajkowskiego powołać, ale chce bardzo wyraźnie powiedzieć, że ta szkoła mogłaby być powołana na bazie gimnazjum mistrzostwa sportowego, które musi być z mocy prawa wygaszane. Więc to by mogła być kolejna propozycja i zmiana, która byłaby zgłaszana w formie autopoprawki.

Jeśli chodzi o propozycje to jeszcze kilka spotkań jest przed nami i mogą być jakieś koncepcje, które będziemy chcieli prezentować na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się w czwartek.

Chcę przedstawić sposób dojścia do tych ustaleń, bo wygląda to niestety tak, że rozwiązanie jednego sporu generuje za sobą kolejne niezadowolenia. To nie ma tak, że jest złoty środek, który można zaproponować i wprost przekształcone gimnazjum w szkołę podstawową daje satysfakcję wszystkim, bo nie daje, bo chociażby trzeba ograniczać rejony szkół już istniejących i dojście do takiego systemu idealnego jest wręcz niemożliwe. My, przygotowując tę propozycję staraliśmy się minimalizować straty, jakie daje nam reforma edukacji. Bo ja posługuję się tym terminem, bo tym terminem trzeba się posługiwać, bo gdyby strat nie było to pewnie mieszkańców Łodzi dzisiaj na posiedzeniu Komisji nie byłoby tak dużo, a wydając czy wskazując rozwiązania idealne okazuje się, że dla innej społeczności szkolnej, one wcale nie są idealne i nie są optymalne. Jesteśmy do państwa dyspozycji i jeśli będą pytania do mnie to proszę, a jeśli będą pytania szczegółowe do Wydziału to jest on do państwa dyspozycji. Ja bym tylko sygnalizował panu przewodniczącemu, że przed godz. 17:00 chciałbym opuścić posiedzenie Komisji ze względu na zaplanowane spotkanie w Gimnazjum przy ul. Wapiennej.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski „ten głos pana prezydenta porządkuje pewne propozycje, jakie zostały wyartykułowane na naszych ostatnich posiedzeniach. Chciałbym jednocześnie bardzo gorąco podziękować tym wszystkim dyrektorom gimnazjów, których los wraz z przyjęciem ustawy prawo oświatowe został przesądzony. Tym wszystkim dyrektorom, którzy przedkładali dobro łódzkiej edukacji nad osobiste względy i patrzenie na system edukacji w Łodzi przez pryzmat swojej placówki. Efektem tego jest osiągnięcie wielu, żeby nie powiedzieć większości przypadków porozumienia, co do łączenia likwidowanych z mocy ustawy, a nie z woli samorządu gimnazjów publicznych do bądź szkół dzisiaj ponadgimnazjalnych, od września ponadpodstawowych bądź włączania do szkół podstawowych. Chciałbym podziękować dyrekcji XX LO i XII LO, które to dyrekcje, środowiska nauczycielskie, rodzice dostrzegli pozytyw w zmianie lokalizacji tych szkół. Te dwa licea przechodzą do obiektów stwarzających lepsze warunki do pracy, szersze możliwości rozwoju ucznia i kształtowania jego osobowości. Oczywiście nie nastąpi to równocześnie z wybiciem dzwonka 1 września, ale w perspektywie czasowej dwuletniej z chwilą wygaszenia gimnazjów w tych obiektach będą gościły XII i XX LO. Przykro, że pan prezydent nie mógł nas dzisiaj poinformować o kompromisach w przypadku kilku innych placówek oświatowych. Życie zweryfikuje w ciągu najbliższych dwóch lat czy propozycje zgłoszone przez organ prowadzący były właściwe czy nie. W moim przekonaniu do tych

koncepcji, które dzisiaj są mocno kontestowane wrócimy w niedalekiej przyszłości. Chciałbym w związku z tym poinformować, że zajmowaliśmy się kilkoma innymi placówkami i dla państwa informacji chcę przekazać, że propozycja by gimnazjum przy ul. Dubois przekształcić w nową szkołę podstawową została przez lokalne środowisko oddalona. Gimnazjum będzie stanowiło filię Szkoły Podstawowej nr 138 przy ul. św. Franciszka. Myślę, że nie ma powodów byśmy kierowali się założeniami stricte teoretycznymi, ale skoro praktyka w środowisku podpowiada, że takie rozwiązanie będzie najlepsze to należy wolę mieszkańców, dyrekcji szkół podtrzymać. Chcę również poinformować, że rozważane były warianty dot. szerszego zagospodarowania zespołu szkół na Radogoszczu przy ul. Stawowej. Dzisiaj ten obiekt jest do dyspozycji łódzkiej oświaty. Może jest nie do końca zagospodarowany w taki sposób, w jaki byśmy sobie wszyscy życzyli, ale uważam, że ten obiekt będzie świadczył możliwości edukacji łódzkiej młodzieży i zostanie zagospodarowany w miarę jak reforma, która wdrażamy w życie będzie się w praktyce realizowała. Nie można, bowiem tak dobrych obiektów pozostawić poza systemem łódzkiej edukacji. Myślę, że wiele emocji towarzyszyło również kilku kwestiom połączenia czy powrotu do sytuacji sprzed roku 1998, a wiąże to się z gimnazjami, które powstawały w miejsce dużych obiektów, czy to na Retkini, czy na Radogoszczu Wschodzie i cieszy fakt, że te emocje zostały oddalone, a kompromisowe rozwiązania zaakceptowane przez środowiska zarówno nauczycielskie jak i lokalne. Z mojej strony to praktycznie rzecz biorąc wszystkie kwestie, które stanowiły istotę naszych dyskusji na ostatnich posiedzeniach Komisji. Jest szereg propozycji by przekształcać w licea ogólnokształcące. Na Komisji już zostały wyartykułowane informacje, dane dot. obecnego stanu liceów ogólnokształcących. I chcę jasno powiedzieć, że dzisiaj jest kilka tysięcy miejsc więcej w istniejących liceach niż chętnych, a nie chcielibyśmy żeby ze szkół średnich, dla których zakończenie edukacji nie skończy się zdaniem matury, bo ten wskaźnik jest zatrważający, nie chcielibyśmy żeby mury łódzkich liceów opuszczały osoby bez średniego wykształcenia i bez zawodu. Bo brak matury oznacza, że pomimo trzyletniego czy czteroletniego uczęszczania do liceum ogólnokształcącego pozostaje się z wykształceniem podstawowym. Dlatego duży nacisk kładziemy na rozwój szkolnictwa zawodowego w naszym mieście. I tu cieszy bardzo fakt, że kilka gimnazjów znalazło się i jeszcze się znajduje w orbicie zainteresowań dobrych szkół technicznych, dobrych szkół przygotowujących do zawodu. Wspomnę chociażby Gimnazjum nr 6 przy ul. Limanowskiego i dawny zespół szkół samochodowych, że wspomnę propozycję gimnazjum przy ul. Harcerskiej z ZSP nr 10. To są tylko przykłady, które wytyczały naszą drogę w ostatecznym przygotowaniu projektu uchwały, co do sieci szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Z mojej strony to tyle tytułem nawiązania do naszych wcześniejszych posiedzeń.

Proponuję, żeby w sprawach poszczególnych jednostek, dzisiaj reprezentowanych przez państwa, czy to rodziców, czy nauczycieli, czy dyrekcję, był zaprezentowany jeden głos, który wyartykułowałby wszystkie propozycje, a później do tych uwag się komisja odniesie, wcześniej poproszę o to Wydział Edukacji.

Chciałbym zaproponować, aby ostateczny tekst obu uchwał z korektami, o których pan prezydent wspominał i uwagami, które złoży Komisja został przyjęty o godz. 8:00 w czwartek przed posiedzeniem plenarnym Rady Miejskiej.”

Uwag do wyrażonych propozycji nie zgłoszono.

Radny p. Marcin Zalewski wiele postulatów ze zgłoszonych na piątkowym posiedzeniu zostało ujętych przez pana prezydenta i Wydział Edukacji w propozycji zmian. Jest to pozytywne zaskoczenie niemniej jednak warto dodać propozycję dot. SP nr 198, możliwości utworzenia małej szkoły podstawowej i przeniesienia dwóch przedszkoli z okolicznych bloków, którym to spółdzielnia mieszkaniowa chce wymówić lokale.

W konsultacjach nie było propozycji, aby VI LO przeniosło się do budynku na ul. Deotymy. Była propozycja przeniesienia na ul. Wapienną.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela „odpowiadając na pierwsze pytanie to oczywiście, jeżeli będzie podjęta decyzja o utworzeniu SP nr 198 i ona będzie miała swój rejon, to nic nie stoi na przeszkodzie żeby przestrzeń wykorzystać również na przedszkola i takie warianty bierzemy pod uwagę. Zresztą, jeżeli chodzi o przedszkola, to przy tej okazji chcielibyśmy kilka przedszkoli, jeżeli chodzi o lokalizację uporządkować, bo jak państwo wiecie są lokalizacje w zasobach, które nie są miejskie.

Jeśli chodzi o VI LO to rzeczywiście pierwsza propozycja, która była poddana pod konsultacje to było włączenie w struktury VI LO gimnazjum z ul. Wapiennej i przeniesienie na ul. Wapienną. I to spotkało się z nieprzychylnością zarówno ze strony gimnazjum jak i ze strony VI LO. Ale myśmy od samego początku mówili o tym, że nie przenosząc VI LO będziemy mieli pewne problemy, jeżeli chodzi o SP nr 83 i Gimnazjum nr 44 przy ul. Deotymy pojawiło się w drodze indywidualnych rozmów ze względu na bliskość między ul. Podmiejską a ul. Deotymy i stąd była modyfikacja tego pomysłu. Natomiast zamysł włączenia od początku był dokładnie taki sam, bo ta sytuacja jest niecodzienna i trochę inna, ponieważ gdy VI LO zostanie w swojej siedzibie a SP będzie musiała od 1 września przyjąć VII klasę, a od 1 września przyszłego roku VIII klasę, to przestrzeń, którą zajmuje jest niewystarczająca i będzie musiała bardzo mocno ingerować w przestrzeń VI LO. Stąd ta propozycja wydawała się racjonalna. Ale ja też publicznie, wyraźnie mówiłem, że na siłę żadnych rozwiązań czynić nie będziemy, stąd była propozycja kilku spotkań i rozmów w tej sprawie jak na razie z pełnym poparciem pomysłu przez Gimnazjum nr 44, z pełnym poparciem tego pomysłu przez SP nr 83, ale bez poparcia VI LO.”

Dyrektor Gimnazjum nr 19 podziękował za to, że pan prezydent zechciał przybyć na posiedzenie, za dotychczasowe propozycje. Zdaje sobie sprawę z tego w jak bardzo trudnej sytuacji znalazło się Miasto i że musi zrealizować te reformy.

Podkreślił, że Gimnazjum nr 19 jest pierwsza w Polsce, która miała możliwość prowadzenia programu nauczania języka japońskiego zgodnie z programem zatwierdzonym przez Kuratorium Oświaty. Rodzicom bardzo zależy na tym, żeby ich dzieci mogły kontynuować naukę jęz. japońskiego, ewentualnie uczyć się jeszcze jęz. chińskiego. Pojawiła się propozycja, aby przekształcić gimnazjum w liceum języków wschodnich. Kolejna propozycja to przeniesienie do szkoły albo połączenia z zespołem szkół na ul. Drewnowskiej. Z tym, że w rozmowach z dyrektorem zabrakło szczegółów. Społeczność szkoły liczy na spotkanie z panem prezydentem i poparcie projektu zaproponowanego przez rodziców.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela podkreślił, że o godz. 17:00 jest zaplanowane spotkanie, jest jeszcze możliwość szukania rozwiązań i dyskusji. Gro z zaproponowanych rozwiązań udało się znaleźć podczas wspólnych dyskusji z rodzicami, gronem pedagogicznym pod warunkiem, że wpisują się one w strategię rozwoju edukacji w Łodzi jak i możliwości utworzenia czy przekształcenia danej szkoły.

Przewodniczący Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 83 przekazał brak zrozumienia dla decyzji dotyczącej pozostawienia w obecnej siedzibie VI LO. Apeluje do wszystkich, którym zależy na dobru dziecka, o cofnięcie propozycji pozostawienia VI LO w obecnej siedzibie. Poprosił o powrót do propozycji zmiany siedziby liceum na budynek po Gimnazjum nr 44 oraz wzięcia pod uwagę wyników głosowania w konsultacjach społecznych.

Przedstawicielka Gimnazjum nr 29 powiedziała, że wciąż nie ma odpowiedzi na żadne z pism składanych do władz miasta. Dziś na stronie Gazety Wyborczej pojawił się list dzieci w sprawie szkoły. Gimnazjum nr 29 osiąga lepsze wyniki w nauce niż Gimnazjum nr 1 w stosunku, do

którego zapadły korzystne decyzje. Społeczność chciała przekształcenia gimnazjum na ośmio oddziałowe liceum, czyli dokładnie tak jak zaproponowano to w stosunku do Gimnazjum nr 1.

Zaproponowała, aby pan prezydent przemyślał problem i dał szansę dzieciom, wspaniałej kadrze nauczycieli, która tworzy zespół. W piątek protestowały dzieci, nie poszły do szkoły i protesty będą do skutku.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela podkreślił, że to jest ta przykra rzeczywistość, że reforma, która powinna łączyć i usprawniać środowiska i szkoły tylko je podzieliła. Teraz trwa licytacja, jestem lepszy, u mnie są lepsze warunki, ty jesteś gorszy, a w taki sposób ta dyskusja nie powinna wyglądać. O Gimnazjum nr 29 trwały rozmowy z jego dyrektorem, prezentowany był pogląd na stworzenie liceum i ten pogląd się nie zmienił. Do wytypowania szkoły gimnazjalnej co do przekształcenia w szkołę gimnazjalną doszło na podstawie dwóch kryteriów. Może nie do końca najbardziej właściwych, ale jakieś kryteria trzeba było do tego przyjąć. Pierwsze to były wyniki z egzaminów i tu rzeczywiście Gimnazjum nr 29 jest delikatnie wyżej w tym kryterium niż Gimnazjum nr 1, ale też drugi czynnik to była liczba olimpijczyków w Gimnazjum nr 1 jest 68 i nawet przy większej liczbie oddziałów to jest o połowę więcej niż w Gimnazjum nr 29. Wydział Edukacji przygotował zestawienie z trzech lat. To nie jest tak, że jest zła wola, ale też nie każde liceum może być przekształcone w liceum ogólnokształcące, bo łatwo się przekształca, ale później gorzej się likwiduje. To jest bardzo trudna decyzja, to nie jest zła wola.

Łódź jest jedynym miastem, które od 9 stycznia każdego dnia konsultuje wariant wdrożenia reformy. On jest modyfikowany, on jest zmieniany. Władze wsłuchują się w poszczególne stanowiska poszczególnych szkół i to nie jest wcale tak, że musi być protest. Nie, codziennie są rozmowy, spotkania. Przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji była społeczność SP nr 1, byli rodzice zainteresowani powołaniem SP nr 198. dodatkowym argumentem jest to, że warunki lokalowe przy ul. Jurczyńskiego dla szkoły podstawowej, która musi przyjąć VII i VIII klasę mogą i najprawdopodobniej będą niewystarczające.

Dyrektor Gimnazjum nr 37 przypomniał, że w wariantach A i B Gimnazjum nr 37 miało być wchłonięte przez SP nr 7. Do tej fuzji nie dojdzie. Do tej pory nie wiadomo, dlaczego. W przypadku wariantu C został wystosowany list otwarty, w którym została złożona propozycja w przypadku wdrożenia wariantu C, czyli otwarcie nowej placówki w tym rejonie z klasami terapeutycznymi dla uczniów z całej dzielnicy, ponieważ dzieci z takimi potrzebami jest mnóstwo.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela wyraził zaskoczenie głosem dyrektora, ponieważ podczas spotkania wraz z dyrektorem SP nr 7 wybrzmiały argumenty, które były potwierdzone na konsultacjach społecznych, że rodzice, społeczność szkolna SP nr 7 niespecjalnie chcą przyjąć gimnazjum. Jeżeli takie sugestie były to został zastosowany wariant związany z wygaszeniem, natomiast przedstawiona propozycja nie została oceniona pozytywnie przez Wydział Edukacji i dlatego nie ma takiej rekomendacji w projekcie uchwały.

Dyrektor Gimnazjum nr 37 powiedział, że w myśl reformy oświaty szkoły miały być przyjazne uczniom. Miały być małe, kameralne z małą liczebnością w oddziałach, a szkoły podstawowe w rejonie zaraz pękną i z roku na rok będzie gorzej.

Absolwentka Gimnazjum nr 44 wyraziła troskę o los swojej byłej szkoły, wspomniała bardzo dobrze wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, którą darzy ogromnym szacunkiem. Zwróciła uwagę na przeprowadzone remonty i bardzo dobrze wyposażone sale dydaktyczne, przyjazną atmosferę, organizację zajęć pozalekcyjnych, wyrównawczych, kół zainteresowań. Gimnazjum nr 44 zyskało miano szkoły sukcesu, odnotowuje, co roku największy nabór w całej Łodzi, co zawdzięcza indywidualnemu podejściu do każdego ucznia i wybitnym zdolnościom pedagogów. Zwróciła się do prezydenta o przemyślenie decyzji o wygaszeniu Gimnazjum nr 44 oraz do pani dyrektor VI LO, aby zmieniła swoją decyzję i wznowiła rozmowy z dyrekcją Gimnazjum nr 44.

Mama siedmiolatki z Przedszkola Miejskiego nr 26 w imieniu rodziców, jeszcze raz, zwróciła się z prośbą o rozważenie prośby o reaktywowanie SP nr 107 przy ul. Królewskiej. Pobliska SP nr 162 pomimo swojej pojemności i wielkości już pęka w szwach. Dzieci od I do III klasy pracują w systemie dwuzmianowym. Władze tłumaczą, że w momencie wygaśnięcia Gimnazjum nr 43 szkoła podstawowa zyska ogromną przestrzeń. Zapytała, jakie są przewidywania, kiedy dwuzmianowość przestanie być faktem? Podobnie w SP nr 110, w chwili obecnej nie ma dwuzmianowości, ale co będzie, gdy dojdą klasy VII i VIII? Dzieci z dawnego rejonu ul. Królewskiej w tej chwili objęte są rejonem SP nr 109 przy ul. Pryncypalnej. W skrajnych przypadkach maluchy mają do przejścia 2 km. W czasie przerw jest bardzo tłoczno, głośno i jest duże zamieszanie. Taka sytuacja jest nie do pozazdroszczenia dla najmłodszych dzieci. Zapytała, jakie są argumenty przeciw przywróceniu Szkoły Podstawowej nr 107.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela wyjaśnił, że badając osiedle Chojny, te szkoły przy ul. Powszechnej, Zamkniętej i Pryncypalnej, biorąc pod uwagę populację i dane nie wynika, aby miał się pojawić problem, jeśli chodzi o naukę. Tym bardziej, że gimnazjum będzie wygaszane, włączone w strukturę szkoły podstawowej i będzie się tam uczyło 8 roczników, a nie 9 jak do tej pory. Przyjął zgłoszone argumenty i obiecał, że Wydział Edukacji jeszcze raz przeanalizuje rejonu tych szkół na Chojnach i sprawdzi jak w klasach I – VIII będzie wyglądała kwestia ewentualnej dwuzmianowości.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 33 powiedziała, że padło wiele słów w jak trudnej sytuacji są wszyscy i że wszyscy muszą tę reformę oświaty wdrożyć. Poprosiła o ponowne pochylenie się nad problemem utworzenia Szkoły Podstawowej nr 198 przy ul. Czajkowskiego. Rozumie, że jest to wspaniały obiekt i na pewno powinien zostać w jakiś sposób wykorzystany. Nie pora, aby przerzucać się argumentami, która szkoła jest lepsza, bo dla każdego dyrektora jego szkoła jest najlepsza. Twarde argumenty przemawiają przeciwko powstaniu tej szkoły i wyznaczeniu jej rejonu. SP nr 33 jest szkołą, w której od przyszłego roku szkolnego, biorąc pod uwagę dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, z oddziałów integracyjnych, opierając się na danych z Biura Ewidencji Ludności, przy tej ilości uczniów będzie można otworzyć dwa oddziały. Podobnie jest w SP nr 34. Rejonu obu szkół są na tyle małe, że na przestrzeni kilku ostatnich lat, kiedy każda szkoła mogła otworzyć 4 – 5 oddziałów, bo szły dzieci sześćoletnie do szkoły, w tej chwili 2 oddziały to będzie maksimum, na które będzie stać szkoły.

W ocenie pani dyrektor i całej społeczności nie ma miejsca na trzecią szkołę podstawową i nowy rejon.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela wyjaśnił, że ciężko jest się odnieść do tego w sposób bezpośredni, dlatego że tworząc nową szkołę podstawową miasto w żaden sposób nie ingeruje w istniejącą szkołę. Te dzieci nie będą przenoszone, nie będą zabierane, nie zostanie podjęta żadna taka decyzja. Nowa szkoła podstawowa będzie nabierała się od I klasy chyba, że rodzice dzieci zdecydują, że na odpowiednim poziomie będą chcieli przyjść do szkoły. Dodał, że nie bardzo rozumie tę argumentację zarówno ze Szkoły Podstawowej nr 33 jak i nr 34, że to godzi w interesy szkół istniejących. Przyznał, że argument, który był przekazywany na konsultacjach i jest rozpowszechniany, jego do końca nie przekonuje. Można to zrozumieć w momencie, kiedy tworząc nową szkołę podstawową chciałoby się ją zapęścić od 1 września br. i z poziomu III, IV, V, VI SP nr 33 przenieść klasę C albo D, ale nic takiego nie będzie miało miejsca. Nie zrozumiałym jest taki opór żeby w sposób racjonalny, logiczny wykorzystać bazę sportową, całą infrastrukturę szkoły przy ul. Czajkowskiego. Wydaje się, że to by było rozsądne żeby była szkoła podstawowa w systemie I – VIII i później czteroletnie liceum, które miałyby pewien profil sportowy, żeby młodzież, która ma pasję i chce uprawiać sport mogła ten sport tam uprawiać.

Poinformował, że kierunek po analizach jest taki, żeby tę Szkołę Podstawową nr 198 raczej na ul. Czajkowskiego stworzyć.

Nauczycielka w VI Liceum Ogólnokształcące w imieniu całej rady pedagogicznej, uczniów i rodziców przedstawiła argumenty za pozostaniem VI LO w dotychczasowym budynku przy ul. Podmiejskiej 21. Szkoła funkcjonuje w budynku nieprzerwanie od ponad 70 lat. Wbrew krążącym, nieprawdziwym informacjom obie szkoły VI LO i SP nr 83 znajdują się w dwóch oddzielnych czterokondygnacyjnych budynkach. Każdy z nich ma oddzielne wejście. Placówki połączone są wspólną salą gimnastyczną. Przejście z jednego budynku do drugiego jest możliwe wyłącznie przez tę salę. W budynku VI LO jest 20 sal lekcyjnych i taki sam budynek ma szkoła podstawowa. Tworzenie dużej szkoły podstawowej jest chyba nieracjonalne. Przez ponad 70 lat, nawet w okresie dużego wyżu demograficznego te szkoły funkcjonowały obok siebie. Trudna sytuacja SP nr 83 wynika z tego, że przyjmowano do niej dużo dzieci spoza rejonu. Jest to sytuacja raczej przejściowa. Z informacji podanych radzie pedagogicznej na spotkaniu z panem Wiceprezydentem dnia 6 lutego wynika, że do przyjęcia na przyszły rok jest w tej chwili 42 dzieci z obwodu, a więc na dwie klasy. I tak jest na kolejne trzy czy cztery lata. W ostatnim czasie przedstawiono różne wizje losów VI LO w sytuacji, gdy społeczność liceum będzie za pozostaniem w swoim budynku. Rozważano wspólnie wszystkie i uznano, w tajnym głosowaniu, że pozostanie na ul. Podmiejskiej 21 będzie dla liceum najkorzystniejsze. Taka informacja w dniu 8 lutego została przekazana panu Wiceprezydentowi zgodnie z jego oczekiwaniami oraz do Wydziału Edukacji. Od momentu uzyskania informacji o propozycji przeniesienia cały czas padały deklaracje, że nikt nie będzie przeniósł liceum na siłę, że jeżeli nie będzie zgody społeczności szkolnej na przeniesienie to pozostanie w dotychczasowym budynku. W dniu 17 stycznia 2017 r. przekazano do Urzędu Miasta, do pani Prezydent Hanny Zdanowskiej, do pana Wiceprezydenta Tomasza Treli oraz do Wydziału Edukacji pisma od rady pedagogicznej, rodziców i uczniów, w których wszyscy byli przeciwni przenoszeniu szkoły w inne miejsce. 2 lutego takie same pisma zostały skierowane do pana Przewodniczącego Komisji Edukacji oraz do Rady Miejskiej. Społeczność szkolna, nauczyciele, rodzice i uczniowie obejrżeli w styczniu zaproponowane nam budynki. Stwierdzili, że nie poprawiają one sytuacji lokalowej liceum. Od początku lutego rozpoczęto realizację projektu, na który szkoła dostała dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości 465 000 zł. Projekt jest dostosowany do potrzeb dydaktycznych szkoły i skalkulowany na podstawie dotychczas ponoszonych kosztów. Pozyskanie tak dużych pieniędzy jest chyba korzystne dla miasta. Reforma edukacji nie zakłada przenoszenia liceów ogólnokształcących do innych budynków. W liceum jest muzeum morskie, dla którego nie znajduje się miejsca w proponowanych budynkach. Przed budynkiem, nie przypadkiem, znajduje się pomnik ludziom morza. Szkoła jest mocno związana z ligą morską i rzeczną. W muzeum znajdują się eksponaty, pamiątki absolwentów, osób prywatnych związanych z ligą morską i rzeczną. Jest to muzeum, które funkcjonuje, zwiedzane jest przez przedszkolaków, przez dzieci ze szkół podstawowych i z gimnazjów oraz przez gości zapraszanych przez przedstawicieli ligi morskiej i rzecznej. Liceum jest otwarte na współpracę z sąsiadującą szkołą podstawową.

Nie było sytuacji w łódzkiej oświacie, aby jedna szkoła chciała wyrzucić drugą z budynku i wejść w jego posiadanie.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Treli zapewnił, że tu nikt nie chce nikomu nic zabrać, ani nikogo wyrzucić. To jest majątek wszystkich mieszkańców Łodzi, bo to jest majątek publiczny. To nie jest majątek jednej czy drugiej szkoły. Zwrócił uwagę na to, że jeżeli VI LO zostanie przy ul. Podmiejskiej to będzie miało ograniczoną przestrzeń do funkcjonowania, dlatego że nie chodzi o dzieci, które będą przyjmowane do klasy I szkoły podstawowej, chodzi o dzieci, które są już w szkole podstawowej i są w VI klasie w liczbie IV oddziałów i one wszystkie muszą kontynuować naukę w klasie VII, to jest problem i trzeba na to zwrócić szczególną uwagę, że ten

system jest zero jedynekowy, albo kompromis i przeniesienie, albo zdecydowana ingerencja w powierzchnię VI LO, a to wiąże się z tym, że przy kolejnym naborze trzeba będzie bardzo uważać jeżeli chodzi o ilość nowych oddziałów otwieranych w VI LO.

Przewodniczący Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 137 wyraził również opinię nauczycieli i dyrekcji szkoły. Szkole Podstawowej nr 137 było zaproponowane przyłączenie Gimnazjum nr 20, które znajduje się prawie na tej samej ulicy, ale po której jeżdżą samochody. Jest to droga osiedlowa, na której tak naprawdę nie obowiązują żadne przepisy. Dzieci, które tam kursowałyby między budynkami byłyby narażone na wypadki komunikacyjne. Szkoła podstawowa jest bardzo dobrze wyposażona jest plac zabaw, boisko, pływalnia, kuchnia, stołówka, świetlica, sale komputerowe, tablice interaktywne prawie w każdej sali, sale kulinarne i wiele innych. Z drugiej strony jest gimnazjum, które ma być przyłączone, a które tak naprawdę oprócz zniszczonych sal będzie sprawiało same problemy. SP nr 137 zmieści się w swoim budynku bez przyłączania Gimnazjum nr 20. Nie ma zgody rodziców dzieci ze SP nr 137 na przyłączenie Gimnazjum nr 20 z tego powodu, że widać sensu, a widać wiele problemów z tego powodu.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela powiedział, że zna to stanowisko, ponieważ spotkał się z radą rodziców. Wydział Edukacji jeszcze sprawdza możliwości przyjęcia VII i VIII klasy, przy SP nr 137, jeżeli to się potwierdzi to my na siłę nic robić nie będziemy.

Przedstawiciel Rady Osiedla Chojny Dąbrowa powiedział, że konflikt, jaki się pojawił na terenie osiedla jest między trzema szkołami: SP nr 83, VI LO i Gimnazjum nr 44. W obecnym stanie SP nr 83 zajmuje sąsiadujący budynek dzieląc wspólną salę gimnastyczną i boisko. W momencie, kiedy dojdzie klasa VII, a za dwa lata klasa VII szkoła się nie pomieści i liceum i tak będzie musiało oddać swoje pracownie i sale na potrzeby szkoły podstawowej. Gimnazjum nr 44 ma najlepszą bazę, jaką można sobie wyobrazić. W ubiegłym roku była termomodernizacja, są trzy boiska plus świetnie wyposażone pracownie. Nie zrozumiałem jest, dlaczego dyrekcja VI LO nie chce zgodzić się na przeniesienie. VI LO jest jednym ze słabszych liceów w Łodzi. Gimnazjum nr 44 jest jednym z lepszych gimnazjów, ma ponad 560 uczniów, z czego chęć nauki zadeklarowało około 1/3 uczniów i rodziców. Więc automatycznie liceum mogłoby otworzyć cztery klasy, które by były dobrymi klasami.

Dodał, że rozumie, że pani dyrektor VI LO został rok do emerytury i dwa lata do końca kadencji, ale nie można kierować się egoizmem tylko dobrem uczniów. Poprosiła, aby radni wyrazili zgodę na przeniesienie VI LO do budynku Gimnazjum nr 44.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział, że ryzykownym jest dokonywanie oceny, bo kadencja w radzie osiedla też się kiedyś skończy. Poprosił, aby takich argumentów nie używać.

Mama uczennicy Szkoły Podstawowej nr 1 w imieniu uczniów, rodziców i grona pedagogicznego podziękowała panu Wiceprezydentowi i Wydziałowi Edukacji za wysłuchanie argumentów i zrozumienie dla obaw.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela podziękował za postawę i chęć do współpracy Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 28, które rozumiejąc potrzeby SP nr 1 wyszły naprzeciw oczekiwaniom i próbują stanąć na wysokości zadania wiedząc, że Gimnazjum nr 1 zmienia lokalizację, a jest zdeterminowane, aby walczyć o swoją szkołę. Jest to wzorowy przykład jak można wspólnie działać dla dobra zarówno szkolnictwa podstawowego jak i licealnego.

Dyrektor ZSO nr 4 odniosła się do głosu przedmówcy, podkreśliła, że pani dyrektor VI LO wychowała wielu absolwentów, którzy teraz są w wieku pana z Osiedla Chojny i uważa, że

wytykanie pani dyrektor, że ma rok do emerytury było bardzo niegrzeczne i niestosowne. Proponuje, aby nigdy więcej takich rzeczy nie robić.

Zwróciła się do zebranych, pana Wiceprezydenta, przedstawicieli Rady Miejskiej oraz Wydziału Edukacji z prośbą o ponowne pochylenie się nad problemem lepszego wykorzystania zespołu szkół, który jest w wielkim gmachu, jest świetnie przygotowaną szkołą, aby służyć uczniom i który posiada największy obiekt sportowy w mieście.

Podziękowała radnemu Głowackiemu, za uczestniczenie w rozmowach, zaangażowanie i zrozumienie potrzeb szkoły.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział, że wszyscy byli absorbowani problemami szkoły i dzisiejsze sygnalizowanie problemów na ul. Stawowej jest utwierdzeniem wszystkich w przekonaniu, że z tym obiektem należy coś zrobić.

Zastępca Dyrektora ZSO nr 1 w imieniu społeczności szkolnej, rodziców i dzieci podziękowała za stworzenie możliwości utworzenia Szkoły Podstawowej nr 198 z własnym obwodem i klasami sportowymi. Wyraziła nadzieję, że już niedługo wszyscy będą cieszyć się i chwalić osiągnięciami szkoły.

Sportowiec w imieniu sportowców, trenerów i dzieci szkolących się w ZSO nr 1 powiedziała, że jasne jest i oczywiste jak ważna jest ciągłość w procesie edukacji, ale warto podkreślić jak ważna jest ciągłość w procesie szkolenia sportowego. Sama nie miała takiej możliwości, aby szkoły, do których uczęszczała były dostosowane do rozwoju jej kariery sportowej, a w rejonie Widzewa ZSO nr 1 jest jedyną szkołą, która dysponuje basenem, więc należy zadać pytanie, dlaczego nie umożliwić dzieciom rozwoju talentu pływackiego, pasji?

Cieszy fakt, że pan prezydent docenia to, jakie możliwości ma ta szkoła, jak wspaniałe obiekty sportowe, które zresztą z pieniędzy miasta zostały w przeciągu kilku ostatnich lat budowane i remontowane. W przeciągu ostatnich dwóch lat zostały zmodernizowane dwie sale gimnastyczne, powstało zewnętrzne boisko wielofunkcyjne, 8 lat temu została generalnie wyremontowana pływalnia. To wszystko udało się zrealizować z pieniędzy miasta. Dzięki temu, od wielu lat, ZSO nr 1 jest na pierwszym miejscu w rywalizacji, we współzawodnictwie sportowym.

Należy zadać pytanie, co jeśli tej szkoły nie będzie i jeśli nie będzie możliwości dalszego kształcenia, szkolenia tych dzieci, które w tym momencie są najlepsze.

Należy dodać, że rzadko się zdarza, i są to opinie sportowców z całej Polski, że dyrekcja szkoły jest tak przychylna uczniom chcącym rozwijać swoje pasje i umiejętności, która współpracuje z rodzicami, uczniami i trenerami.

Dziwi fakt, że w ogóle jest rozpatrywane, że miałyby powstać tu szkoła podstawowa, jest oczywistym, że skoro jest wielki gmach, w którym są dwie szkoły: Gimnazjum nr 34 i XXXII LO, a gimnazjum będzie wygaszane to powstanie szkoły i wykorzystanie infrastruktury jest jak najbardziej słuszne.

Przedstawicielka Rady Rodziców Gimnazjum nr 18 w imieniu rodziców dzieci uczęszczających do gimnazjum oraz nauczycieli zwróciła się z prośbą o ponowne rozpatrzenie możliwości przekształcenia gimnazjum w liceum ogólnokształcące. Podkreśliła, że gimnazjum znajduje się w wyremontowanym budynku po XXVIII LO, do którego gimnazjum przeniosło się w 2012 roku. W chwili obecnej w szkole jest 17 oddziałów, 460 uczniów i szkoła posiada ogromny potencjał, aby otworzyć oddziały, w których będzie się uczyła młodzież licealna. Kadra Gimnazjum nr 18 ma pełne kwalifikacje do tego żeby uczyć w liceum, nauczyciele, którzy są edukatorami, egzaminatorami. Zaproponowała, aby to konkurencja zweryfikowała potrzeby i możliwości powstanie liceum. Dodała, że szkoła ta w skali całego miasta jest placówką

wykraczającą poza wszelkie ramy. Nauczyciele potrafią wykrzesać z uczniów entuzjazm do nauki, pasję. Należy podkreślić, że patronem szkoły jest wspaniała postać prof. Jana Karskiego, który jest wzorem do naśladowania dla uczniów.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela wyjaśnił, że już odnosił się do tej kwestii przy okazji Gimnazjum nr 29. Poprosił, aby wziąć pod uwagę dwa aspekty. Po pierwsze ustawodawca w swojej reformie wskazał, że gimnazja mają być wygaszone. To jest podstawowy element tej reformy. Dał możliwość przekształceń, ale celem nr 1 tej reformy jest wygaszenie gimnazjów. Argument, żeby otworzyć tutaj a zamknąć gdzieś indziej, nie jest dobrym argumentem. Czy wśród zebranych jest świadomość, że gdyby w mieście otworzyć kilka dodatkowych liceów ogólnokształcących to z tych kilku otwartych nowych liceów zdecydowana większość po dwóch latach nie będzie miała naboru. W tej chwili jest 37 000 miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych, a populacji 31 000. To nie jest nasza zła wola, to jest po prostu pewna strategia i pewien zamysł na szkolnictwo ponadgimnazjalne. Oczywiście argument, że w liceum zostaną uczniowie z gimnazjum jest teraz dobry, ale co będzie po dwóch latach? To wszystko było analizowane i weryfikowane, i to nie jest zła wola. Chodzi o to, żeby nie doprowadzić do tragedii za dwa lata, bez względu na to, kto będzie zarządzał oświatą. Żeby nie było rozterek, lamentu i płaczu. Trzeba dzisiaj podejmować decyzje odpowiedzialnie, mimo tego, że one są trudne. Mimo tego, że szkoły mają ambicje, dokonania i historię, która za nimi przemawia. Jeszcze raz podkreślił, że wolą ustawodawcy było to, aby wygaszić szkoły gimnazjalne i to jest założenie i motto tej reformy.

Nauczycielka w Gimnazjum nr 5 w imieniu rady pedagogicznej i rady rodziców powiedziała, że w pierwszym wariantcie reformy szkoła miała być przyłączona do SP nr 14. Ten pomysł upadł najprawdopodobniej ze względu na krytyczne opinie i sprzeciw części rodziców uczniów uczęszczających do SP nr 14. Sprzeciw nie do końca zrozumiały dla pracowników gimnazjum, aczkolwiek spodziewany, ponieważ z krytycznymi opiniami ze strony środowiska tej szkoły gimnazjum spotka się od wielu lat, nie do końca te opinie rozumiejąc.

Wariant C przewiduje przyłączenie gimnazjum do Zespołu Szkół Gastronomicznych i niestety nie jest to odczytywane jako danie jakiegokolwiek szansy, ponieważ już po wstępnym rozeznaniu, przejrzeniu siatki godzin, specyfiki zespołu wyraźnie widać, że większość nauczycieli zatrudnionych w gimnazjum nie znajdzie zatrudnienia w zespole szkół gastronomicznych. Dla nauczycieli takich przedmiotów jak fizyka, geografia, chemia nie ma miejsca, bo tam nie ma takich przedmiotów. Zostają, więc skazani na brak pozostanie bez zatrudnienia. Matematycy, poloniści, raczej też nie mogą liczyć na godziny.

Szansą byłoby może jakieś inne rozwiązanie i dlatego prośba do pana Wiceprezydenta Treli, do radnych żeby wnikliwie przyjrzeni się możliwości utworzenia szkoły podstawowej. Gimnazjum ma ku temu doskonałe warunki, świetną bazę, 19 sal lekcyjnych, wyposażone pracownie laboratoryjne, świetnie przygotowane zaplecze, własną kuchnię, stołówkę, nową salę gimnastyczną zmodernizowaną rok temu ze środków budżetu obywatelskiego, nowe roczne boisko, wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, wiele osiągnięć, zdobytych certyfikatów, nagród Prezydenta Miasta Łodzi. Placówka ma mocną bazę logistyczną, materialną, ludzką i być może utworzenie szkoły podstawowej byłoby szansą, tym bardziej, że w SP nr 14 już teraz jest tłok. Za chwilę tam będzie konieczność wprowadzenia dwuzmianowości. Nie będzie możliwości, aby w tej szkole pomieściły się wszystkie dzieci. Warto dodać, że w pobliżu szkoły na ul. Tymienieckiego powstało nowe, rozwojowe osiedle, na które wprowadza się coraz więcej młodych ludzi, a więc i dzieci, więc nie powinno być problemu z naborem i zapelnieniem nowej szkoły. Jest to propozycja warta rozważenia i warta tego, aby poświęcono jej uwagę.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela wyjaśnił, że ten wariant przy okazji Gimnazjum nr 5 był brany pod uwagę, zarówno w aspekcie indywidualnym jako utworzenie szkoły

podstawowej jak i w aspekcie łączenia z istniejącą szkołą podstawową. Został zaproponowany wariant włączenia do zespołu szkół gastronomicznych, dlatego że to jest szkoła zawodowa, która najbardziej dynamicznie się rozwija. W tym momencie ma 750 uczniów i ona nie jest w stanie przyjąć kolejnych. Stawiając na rozwój szkolnictwa zawodowego akurat bliska odległość, dobra infrastruktura obu budynków powoduje, że to był wariant, który zdecydował i zdominował. Natomiast z danych demograficznych, które posiada miasto, nie będzie problemu z naborem, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe. To było kryterium, którym kierowało się miasto tworząc i przedkładając taką propozycję.

Przedstawiciel XXIX Liceum Ogólnokształcącego powiedział, że reforma będzie bardzo kosztowna i będzie pociągała ofiary ze wszystkich stron, stąd taka gorąca dyskusja na tej sali. Pojawiły się głosy, że szkoły podstawowe pękają w szwach, tym bardziej, że strategia miasta, jeśli chodzi o przekształcanie łódzkiej oświaty przewiduje kładzenie nacisku na szkolnictwo zawodowe, to nie jest zrozumiałym, dlaczego tworzy się liceum w naszym mieście. Już teraz jest więcej miejsc w liceach, niż chętnych uczniów.

Zapytał czy tworzenie w nowej siatce szkół kolejnego liceum jest dobrym pomysłem?

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela poprosił, aby zwolnić go z odpowiedzi, bo odnosi wrażenie, że XXIX LO staje się dyżurnym krytykantem wszystkiego, co w tym mieście proponuje się w sprawie oświaty.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 34 zrozumiała, że szkoła podstawowa powstaje na bazie gimnazjum sportowego. Zapytała czy chodzi o szkołę sportową nierejonową czy o szkołę rejonową? Bo jeżeli jest mowa o rozwijaniu pasji sportowych w szkole to nasza społeczność szkolna jest za ich rozwijaniem. Z całą pewnością robi to nawet bez doskonałej bazy sportowej, bo efektem są odnoszone sukcesy. W ubiegłym roku szkoła była mistrzem z najwyższą punktacją w kwalifikacji sportowej, a w dniu dzisiejszym dziewczęta zdobyły mistrzostwo Łodzi w piłce siatkowej. Więc nie zawsze zaplecze sportowe czyni prawdziwych sportowców, ale zdecydowanie ułatwi. Jeżeli natomiast jest mowa o szkole rejonowej, to dobrze by było gdyby miasto wzięło pod uwagę, tak jak podczas analizy danych demograficznych przy liceach, dane demograficzne na Widzewie – Wschodzie, bo te dane jednoznacznie wskazują, że za dwa, trzy lata trzeba będzie jedną z tych szkół zlikwidować, bo nie ma tylu dzieci. Natomiast myśląc o obwodzie na Olechowie to są odległości powyżej 3 km i nie jest możliwe włączenie go do którejś ze szkół.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela odniósł się do kwestii ewentualnej modyfikacji i propozycji projektu sieci szkół, jeżeli chodzi o otwarcie Szkoły Podstawowej nr 198, otóż jest mowa o szkole podstawowej rejonowej z oddziałami sportowymi, na bazie gimnazjum Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Czyli w budynku przy ul. Czajkowskiego działałaby szkoła podstawowa i działałoby liceum ogólnokształcące, do którego na mocy tej reformy i na mocy ustawy byłoby włączane wygaszane gimnazjum. Docelowo mielibyśmy w tym budynku szkołę podstawową i szkołę ponadpodstawową, czyli czteroletnie liceum. Pan prezydent nie podziela poglądu pani dyrektor, że za trzy, cztery lata będą takie problemy, jeżeli chodzi o demografię, że będziemy musieli którąś ze szkół likwidować. Dane, którymi dysponuje Wydział Edukacji jak również prognozy rozwoju Osiedla Janów wskazują na zupełnie inny aspekt, dlatego świadomie podjęto decyzję, aby SP nr 141na Olechowie rozbudowywać tak, aby nowe skrzydło zostało oddane od 1 września 2018 roku. Ta decyzja nie jest wymierzona w istniejące szkoły podstawowe, ale ma na celu rozwiązanie kłopotów lokalowych szkół we wschodniej części naszego miasta, w kontekście Widzewa – Wschodu i Olechowa – Janowa. Ten rejon będzie stworzony w trochę inny sposób, ale nie trzeba się niepokoić o istniejące szkoły podstawowe, bo akurat SP nr 34 w kulminacyjnym momencie ma 130% obłożenia. Tak, więc te działania mają na celu rozluźnienie przestrzeni we wschodniej części miasta.

Radny p. Tomasz Głowacki w kontekście ewentualnego przeniesienia VI LO, zapytał czy radni mogą podjąć decyzję o przeniesieniu szkoły, bez zgody rady pedagogicznej danej szkoły? Wymaga to zmiany statutu szkoły, a statut zmienia rada pedagogiczna.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła, że siatkę szkół ustala rada gminy. Nie zostanie tu zmieniony profil kształcenia szkoły, lokalizacja w sensie dzielnicy, przeniesione zostanie liceum z całą kadrami, z wyposażeniem, z muzeum morskim, nawet z pomnikiem. Nie ma tu, więc żadnych prawnych przeciwwskazań, dla których Rada Gminy nie mogłaby takiej decyzji podjąć. Zdaniem miasta zgoda rady pedagogicznej nie jest konieczna, aby przenieść szkołę pod inny adres.

Radny p. Tomasz Głowacki poprosił o pewną konsekwencję, że jeżeli jest potrzeba otwierania gdzieś podstawówek, to należy zauważyć taką potrzebę w innym miejscu, np. Gimnazjum nr 5, czy reaktywacja SP nr 107. To samo w odniesieniu do liceów, jeśli mówi się, że nie potrzeba tworzyć liceów, ale jednak są tworzone z Gimnazjum nr 1 i nr 28, to może warto dać szansę i Gimnazjum nr 29. Jest nadmiar miejsc, ale najbliższe lata zweryfikują, uczniowie wybiorą licea i trzeba będzie stanąć w obliczu korekty, które szkoły są przez młodzież wybierane i powinny istnieć. Apeluje żeby rozważyć sytuacje, o których była mowa, czyli konsekwentnie tam, gdzie można szkoły podstawowe utworzyć z gimnazjów to, to robić, najwyżej nie będą miały naboru i nie powstaną. Podobnie z liceami.

Radna p. Anna Lucińska zapytała, o dwuzmianowość szkół, które zostają w swojej siedzibie, strukturze. Poprosiła, aby Wydział odniósł się do szkół podstawowych, które są dwuzmianowe i które będą za chwilę miały jeszcze większy problem, np. SP nr 182, 7, 10, 14, 23, 26, 29, 35, 45, 48, 44, 65, 70, 71, 81, 83, 109, 110, 111, 114, 122, 138, 142, 143, 149, 160, 162, 172, 173, 182, 202. Rozwiązaniem dla rozładowania jest powstanie nowej szkoły podstawowej po wygaszonym gimnazjum i wykorzystanie budynku.

Wyraziła wątpliwości, co do Gimnazjum nr 7, które jest po termomodernizacji, ma boisko wielofunkcyjne. Poprosiła o rozważenie możliwości powstania tam małej szkoły podstawowej zamiast wygaszenia gimnazjum.

Wyraziła wątpliwości, co do Gimnazjum nr 8, które jest w stanie dobrym, ma boisko wielofunkcyjne w budowie ...

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski przeprosił, że przerywa, ale wszyscy w Komisji znają warunki lokalowe szkół i w związku z tym poprosił o ograniczenie się do wskazania potrzeb co do ewentualności nie wygaszania gimnazjum i tworzenia szkoły podstawowej.

Radna p. Anna Lucińska zaproponowała Gimnazjum nr 17 przekształcić na małą szkołę podstawową, Gimnazjum nr 5, Gimnazjum nr 9 przekształcić na liceum z językami wschodnimi. Wyraziła wątpliwość odnośnie łączenia gimnazjów ze szkołami ponadgimnazjalnymi zawodowymi, jak w przypadku Gimnazjum nr 32. Tu SP nr 29 nie da sobie rady z przejściem dzieci. Zapytała, jakie będą konsekwencje tworzenia nowych szkół ponadgimnazjalnych dla funkcjonowania już istniejących? Co z Gimnazjum nr 2, którego budynek ma zostać poddany rewitalizacji i co z XII LO? Jaki jest przewidziany czas na tę rewitalizację?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zwrócił uwagę na fakt, że o tych problemach, o których pani radna wspomina, Komisja już kilkakrotnie rozmawiała na wcześniejszych posiedzeniach i na pytania zadane pytania już padały odpowiedzi.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Trela odniósł się do wypowiedzi pani radnej mówiąc, że niektóre sprawy nie były w ogóle omawiane na konsultacjach, nie były zgłaszane przez dyrektorów poszczególnych szkół gimnazjalnych, więc widocznie takiego zapotrzebowania nie ma. Natomiast, jeżeli pani radna ma pomysł na tworzenie nowej szkoły podstawowej to niech go

przedstawi z jednoczesną propozycją obwodu, wskazania ulic, którym szkołom ten rejon chce pani radna zabrać i ustalić z tymi szkołami, które tracą rejon czy one taką propozycję akceptują.

Poinformował, że podczas spotkań odbytych ze środowiskiem edukacyjnym to był główny problem w tworzeniu nowych szkół podstawowych. Umiejętne porozumienie się środowiska szkolnego w oddaniu i przekazaniu sobie obwodu. Jeżeli pani radna mówi o szkołach gimnazjalnych czy ponadpodstawowych to w jego przekonaniu liceum językowe, dwujęzyczność na poziomie francuskim i angielskim przy umiejętnym skonstruowaniu tego projektu jest potrzebne i to liceum sobie na rynku łódzkim poradzi. Natomiast samo przekształcanie gimnazjów w licea tylko, dlatego żeby je przekształcić budzi obawy, czy jeżeli za tym nie idzie głębsza myśl, czy takie szkoły sobie poradzą.

Mówiła pani radna, żeby się zastanowić nad tym liceum z językami wschodnimi, więc należy się na coś zdecydować, albo iść w kierunku i koncepcję przekształcania albo zostać przy koncepcji określonych szkół ponadgimnazjalnych czy ponadpodstawowych w mieście.

Zwrócił uwagę na to, że powstanie nowej szkoły podstawowej w żaden sposób nie eliminuje od razu dwuzmianowości. Wszyscy muszą mieć tego świadomość, dlatego że wszyscy uczniowie, którzy rozpoczęli naukę w danej szkole podstawowej tę naukę w szkole podstawowej dokończą. W Łodzi nie będzie takich przypadków, o których mówi pani minister i pan kurator, że będą uczniowie decyzją administracyjną przenoszeni ze szkoły istniejącej do szkoły nowopowstałej. To nie jest tak, że trzy nowe szkoły, które została zaproponowana w uchwale, a najprawdopodobniej po dzisiejszym spotkaniu jeszcze czwarta, w znakomitym stopniu rozwiążą dwuzmianowość. Problem z dwuzmianowością jest taki, że nie do końca przestrzegana jest zasada rejonizacji w naszych szkołach. Na ten moment miejsc w łódzkich szkołach podstawowych jest 42 000, a zapotrzebowania w optymalnym momencie będzie 45 000 i nie są tu brane pod uwagę nowe szkoły podstawowe, których powstanie jest w planach. Gdyby była przestrzegana rejonizacja, to byłyby incydentalne przypadki dwuzmianowości. Są szkoły podstawowe w naszym mieście, gdzie dzieci spoza rejonu jest na poziomie 50, 60, 70 %. Nie należy tego mylić z dwuzmianowością i nie traktować, że jedynym lekarstwem na dwuzmianowość jest powołanie nowej szkoły podstawowej, bo to z dnia na dzień nie wyeliminuje dwuzmianowości.

Miasto analizowało każdą szkołę podstawową, każde otoczenie szkoły podstawowej i niewykluczone, że taka będzie konieczność i potrzeba, żeby w tych miejscach i na tych osiedlach, gdzie szybko rozwija się zabudowa wielorodzinna podejmować w przyszłości decyzje o utworzeniu nowej szkoły podstawowej. Trzeba mieć jednak świadomość, że to nie jest potrzebne dzisiaj tylko może być potrzebne za kilka czy kilkanaście lat. Więc jeżeli jest koncepcja pani radnej o utworzeniu nowej szkoły podstawowej to należy wskazać na bazie, której utworzyć i na bazie, których szkół podstawowych zabrać rejony, żeby ta szkoła mogła funkcjonować w naszym mieście i żeby była potrzeba funkcjonowania tej szkoły.

Radna p. Małgorzata Moskwa Wodnicka zapytała, czy będą podejmowane jeszcze jakieś rozmowy w sprawie VI LO?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski odpowiedział, że wsłuchując się w te dyskusje dochodzi do wniosku, że jest potrzeba takiego spotkania, bo to jest sprawa, która gdyby została rozwiązana to sieć szkół byłaby już w miarę poukładana. Zaproponował, aby jutro w siedzibie VI LO odbyło się spotkanie z dyrektorem, radą pedagogiczną i prezydium Komisji Edukacji, podczas którego będzie można porozmawiać jeszcze na argumenty i spróbować się wzajemnie przekonać.

Radna p. Małgorzata Moskwa Wodnicka zapytała, jakie były wcześniejsze propozycje dla Gimnazjum nr 19, zanim pojawiła się ta o utworzeniu liceum języków wschodnich.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski odpowiedział, że propozycje były dwie. Jedna, która była poddana pod konsultacje, to włączenie Gimnazjum nr 19 do VI LO. Na konsultacjach racjonalne argumenty zarówno z jednej jak i drugiej strony, że duża odległość, zmiana terytorialna, osiedla jest trudna do zaakceptowania i trudna do zaprezentowania później oferty VI LO. Natomiast druga propozycja, która była zaproponowana panu dyrektorowi przeze mnie i przez dyrektor Dorotę Grytę polegała na tym, żeby włączyć Gimnazjum nr 19 w struktury ZSP przy ul. Drewnowskiej tak, aby zespół miał swoją lokalizację w dwóch siedzibach, w stosunkowo niedużej odległości od siebie. Pani dyrektor miała pewną koncepcję stworzenia kierunku technik logistyk z wykorzystaniem jęz. japońskiego i chińskiego, niemniej nie spotkało się to z przychylnością. W związku z tym chciałby obalić pewien mit, że miasto nie przedstawiło żadnej alternatywy. Dwie propozycje były przedstawione, może po dzisiejszym spotkaniu pojawi się kolejna.

Radna p. Małgorzata Moskwa Wodnicka zapytała, kiedy radni będą mogli uzyskać informacje odnośnie ewentualnych zwolnień?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski wyjaśnił, że to jest temat bardzo trudny, z punktu widzenia tej reformy, dlatego że wraz z Wydziałem Edukacji zaplanowano, że z chwilą przyjęcia projektu sieci szkół przez Radę Miejską, czyli od piątku, będą ze wszystkimi dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych i szkół podstawowych prowadzone indywidualne spotkania bądź spotkania w małych grupach i będziemy przekonywać żeby w pierwszej kolejności dyrektorzy tych szkół planując swoją siatkę godzin i swoją organizację korzystali z nauczycieli i pracowników gimnazjów, które są wygaszane. O efektach tych rozmów państwo radni zostaną poinformowani.

Radna p. Małgorzata Moskwa Wodnicka wyraziła nadzieję, że te straty osobowe będą jak najmniejsze i miasto dołoży wszelkich starań żeby zwolnień nie było.

Radny p. Marcin Zalewski powiedział, że to nie decyzja administracyjną klasy byłyby przenoszone, ale poprzez możliwość, którą dał ustawodawca do przeniesienia. Jeżeli z Gimnazjum nr 13 udało się wynegocjować przeniesienie oddziałów to można by było spróbować to samo zrobić w innych miejscach.

Druga sprawa dotyczy tego, co pan Przewodniczący powiedział w odniesieniu do wypowiedzi pani radnej Lucińskiej, że dziś powinno się podsumowywać dyskusję, to należy zauważyć, że padały pytania, ale nie uzyskano żadnego konsensusu.

Kolejna kwestia dotyczy tego, że jakby doszło do zmiany siedziby VI LO na ul. Deotymy to należy pamiętać, że samo przeniesienie musi odbyć się inną uchwałą niż uchwałą o sieci szkół chyba, że Gimnazjum nr 44 zostanie włączone do VI LO. W czasie konsultacji pojawiły się pozytywne głosy i dlatego miasto zdecydowało się przedstawić informacje, że na ul. Dubois nie może powstać szkoła podstawowa, bo taki jest głos mieszkańców.

Zapytał, co z rewitalizacją budynku Gimnazjum nr 2 na ul. Jaracza i przystosowaniem go na potrzeby integracji? Jeżeli w zaproponowanej uchwale jest możliwość połączenia lub włączenia w strukturę XII LO Gimnazjum nr 2 od 1 września 2018 roku to, kiedy planowane jest zakończenie prac remontowych w tym budynku i czy te prace remontowe wymagają zamknięcia budynku dla potrzeb edukacyjnych? Czy XII LO jest w stanie przyjąć dwa poziomy z Gimnazjum nr 2 do swojego budynku?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka wyjaśniła, że Gimnazjum nr 38 przy ul. Dubois to podczas konsultacji mieszkańcy byli pytani o potrzeby powołania w tym rejonie szkoły podstawowej i dodatkowo były pytania związane z obwodem szkoły. To wyniki głosowania, zwłaszcza vox populi wskazywały, że mieszkańcy widzą potrzebę utworzenia nowej

szkoły, ale bez zgody na zabieranie obwodów z innych szkół. Stąd propozycja, aby utworzyć szkołę podstawową w dwóch lokalizacjach, SP nr 38 z filią w budynku przy ul. Dubois.

Radny p. Marcin Zalewski dodał, że czytając raport z konsultacji wynika, że opinii pozytywnych były 2 a negatywnych 4.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka uściśliła, że chodzi o głosowanie vox populi.

Radny p. Marcin Zalewski uzupełnił, że za utworzeniem nowej szkoły podstawowej było 727 głosów, a przeciw 528 i to nadal jest 200 głosów różnicy. W związku z tym argumentuje, żeby utworzyć tam szkołę podstawową.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka zwróciła uwagę na pytanie dotyczące rejonu szkoły, jest tu mowa o SP nr 125, 138 i 143 i pytanie o zmianę rejonu SP nr 125 na ul. Dzwonowej – za było 306 głosów, przeciw było 771 głosów. Tak samo, jeśli chodzi o rejon SP nr 138 – za zmianą rejonu było 312 głosów, przeciw było 515. I SP nr 143 – za zmianą rejonu były 302 głosy, przeciw 493.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała na pytanie do Gimnazjum nr 2 to, ponieważ do zmiany siedziby lokalizacji dochodzi za zgodą społeczności w związku z tym pani dyrektor skontaktowała się z dyrektorem liceum i nanieśli takie zmiany przystosowania budynku pod liceum gdzie te zmiany można było nanieść. Dostosowaniem budynku do potrzeb integracji, czyli do potrzeb osób niepełnosprawnych jest przede wszystkim winda. Natomiast cały proces rewitalizacji miasto planuje zakończyć do 2018 roku, tak żeby mogły się tam rozpocząć normalne zajęcia już w zrewitalizowanym budynku od 1 września 2018 i wszystkie szkolne budynki rewitalizowane są w trakcie roku szkolnego bez zakłócania rytmu szkolnego. W czasie wakacji wykonywane są działania wewnątrz budynku takie, które przeszkadzałyby w procesie dydaktycznym, natomiast pozostałe toczą się przy odbywaniu zajęć dydaktycznych. Jest to trochę kłopotliwe, ale wszystkie budynki szkolne są tak rewitalizowane.

Radny p. Marcin Zalewski dodał, że jego wątpliwość budzi fakt, że przy tak poważnym remoncie, tak poważnych zmianach strukturalnych budynku, które będą realizowane, nie ma możliwości prowadzenia zajęć edukacyjnych w tej szkole, a po drugie nie jest w 100% przekonany, patrząc na historię wykonania inwestycji w naszym mieście, do tego, że tę inwestycję uda się ukończyć na tyle, że 1 września 2018 roku będzie można rozpocząć edukację w tej szkole.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała, że jeżeli okaże się, że z jakiegoś powodu ten remont nie zostanie zakończony, to wówczas siedziba XII LO zostanie zmieniona po zakończeniu remontu, tak żeby można było wprowadzić szkołę.

Radny p. Marcin Zalewski powiedział, że z tym było związane drugie pytanie czy XII LO jest w stanie przyjąć młodzież z Gimnazjum nr 2?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła, że tak jak już powiedziała nie planuje się przeniesienia młodzieży z Gimnazjum nr 2 do budynku XII LO. Wszystkie remonty rewitalizacyjne odbywają się z udziałem uczniów w szkole. Uczniowie nie są przenoszeni. Gdyby coś takiego się wydarzyło to jest w zanadru SP nr 70, ale nigdy nie zdarzyła się taka sytuacja.

Radna p. Małgorzata Bartosiak podziękowała wszystkim, którzy brali udział w różnego rodzaju konsultacjach. Propozycja, która się pojawiła jest wypadkową wielu rozmów, natomiast wszyscy muszą sobie zdawać z tego sprawę, że to nie jest rozwiązanie idealne. Tu nie ma możliwości żeby wszyscy byli zadowoleni, zawsze trzeba ustąpić jakieś pół kroku. Biorąc pod uwagę jak mało było czasu to i tak zrobiono bardzo dużo, żeby pojawiło się rozwiązanie, kompromis z wielu stron.

Ponieważ dzisiaj były słyszalne również głosy niezadowolenia, zwróciła się do wszystkich środowisk żeby popatrzyły na dobre praktyki i poszły również na kompromis dla dobra dzieci łódzkich i żeby powstały dobre rozwiązania, ale jednocześnie, aby te rozwiązania zabezpieczyły pracę nauczycieli. Cieszy obietnica, że będą konkretne dane, co do ilości zwalnianych nauczycieli, bo że nauczyciele będą zwalniani to wszyscy wiedzą. Natomiast, co do kwestii zabezpieczenia, oferty dla nich i tak naprawdę kontrolowania zatrudniania zwłaszcza nauczycieli zwalnianych z gimnazjów, wszyscy będą się jako radni przyglądać i mobilizować Wydział Edukacji żeby trzymał nad tym pieczę. Podziękowała, że wsłuchano się w głosy radnych, mimo że poprzednie posiedzenia Komisji były burzliwe to jednak przyniosły dobre skutki.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podsumował, że kiedy patrzył przed posiedzeniem Komisji na twarze pełne niepewności, zawziętości, wręcz poczucia krzywdy odnosi teraz wrażenie, że przebieg spotkania pozwolił na wyładowanie emocji i upewnienie się, że odpowiedzialność za reformę zafundowaną przez Ministerstwo Edukacji tak naprawdę spoczywa na wszystkich, nie tylko na tych, którzy będą decydować o siatce szkół podstawowych i ponadpodstawowych, czyli na radnych Rady Miejskiej. Ta odpowiedzialność spoczywa na wszystkich w wielu obszarach. Na nauczycielach i dyrektorach szkół polega ona na tym, że będą nie tylko zmieniać swoje placówki organizacyjnie zarówno w odniesieniu do szkół podstawowych, liceów i techników, bo zwiększy się ilość klas i będą czuć tę odpowiedzialność nie tylko od strony organizacyjnej, ale również programowej. Dzisiaj doniesienia prasowe mówiące o nowych podstawach programowych przyjętych przez ministerstwo budzą nie mniejsze kontrowersje niż projekt ustawy, który stał się faktem i który dzisiaj z bólem jest wdrażany. Ta odpowiedzialność będzie spoczywała również na rodzicach, bo przecież przyjdzie ich dzieciom poznawać nową rzeczywistość edukacyjną po 1 września 2017 roku. Jeśli nie zostanie okazane maksimum cierpliwości i minimum zniechęcenia to będziemy borykać się z tą reformą tak, jak na dzisiejszym posiedzeniu. Chciałby w związku z tym zapewnić, że Komisja Edukacji, tak jak do tej pory pracowała, pracuje to będzie pracować przy otwartej kurtynie, nie będzie podejmować decyzji w zaciszu gabinetu, przy biurku, konsultując tylko i wyłącznie z zaufanymi osobami, bo nie chcemy brać wzorców, które płyną z Warszawy. Komisja będzie pracować i konsultować z mieszkańcami Łodzi problemy, jakie się z tym będą wiązać, bez względu na to, jakie odczucia mają wszyscy, czy są za, czy przeciw. W ten głos Komisja będzie się wsłuchiwać. Wsłuchiwała się na ostatnich posiedzeniach, radni mogą to potwierdzić i strona związkowa również. Dzisiejsze, ostatnie spotkanie przed sesją Rady Miejskiej dowiodło, że Komisja nie ma nic do ukrycia. I bez uwag, głosów ze środowiska ostateczny kształt proponowanych zmian, byłby niemożliwy. Do póki będzie kierował pracami Komisji to tak będzie.

Dziękując za obecność i uwagi jednocześnie poprosił, aby wszyscy z mniejszą dozą emocji podchodzili do tego, co jeszcze przed nimi w kolejnych miesiącach, a jak zasygnalizował wcześniej w latach. W Dużej Sali Obrad zapadały, zapadają i będą zapadały najważniejsze decyzje dla łódzkiej społeczności. Nie będą to decyzje, które będą pomijały odczucia, uwagi wszystkich.

W odniesieniu do tego, co będzie w czwartek, poinformował, że oczywiście obrady Rady Miejskiej są emitowane w Internecie, sala jest zawsze otwarta i do dyspozycji chętnych jest balkon, ale jeśli ktoś uzna, że trzeba jeszcze patrzeć radnym na ręce, sprawdzać czy zachowują otwartość i lojalność, to zaprasza na obrady. Jeśli dzisiejsze spotkanie w dużej mierze spełniło oczekiwania to trzeba czekać cierpliwie na efekty nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej. Nie ważne czy te korekty nastąpią w drodze autopoprawki organu prowadzącego, czy będą przyjmowane jako poprawki na posiedzeniu Rady, to kierunek tych korekt został wskazany, a pan prezydent Trela się do nich w dużej mierze odniósł. Być może uda się osiągnąć kompromis w sprawie Wapiennej, w sprawie Podmiejskiej.

Na zakończenie powiedział, że chciałby zdyskontować mit, że mogą być tworzone małe szkoły. Pojęcie małych szkół odnosi się do małych gmin. W Łodzi małe szkoły, które funkcjonowały i jeszcze funkcjonują są reliktem dawnych, międzywojennych czasów. Taką małą szkołą jest SP nr 141, do niedawna SP nr 144 – dzisiaj przekazana stowarzyszeniu Navicula. Pozostałe szkoły nie spełniają podstawowych kryteriów małej szkoły, bo nie jest małą szkołą taka, która dysponuje 15 – 20 pracownikami. W związku z tym teza, że może powstać mała szkoła tak nośna w przestrzeni publicznej, nie znajduje swojego odzwierciedlenia w możliwościach lokalowych. Każda ze szkół, która ma dzisiaj swoje obiekty nie kwalifikuje się do określenia mała szkoła. Jest gimnazjum na Zaciszu, które chcemy w taką małą szkołę przekształcić, ale to będzie pewien wyjątek, pewna perełka, która będzie do pokazania na zewnątrz, ale nie może stać się regułą w naszym mieście. Bo wszystkie szkoły, które pojawiały się w Łodzi były budowane przez poprzedników z myślą o tym, żeby publiczna edukacja była realizowana w dobrych warunkach, a nie tak jak pierwsza szkoła podczas I Wojny Światowej w mieszkaniu przy jednej z ulic w centrum Łodzi. Dzisiaj takie szkoły powstały. Czy to są tysiąclatki, w większości dyskredytowana bo wiążą się ze złym okresem, czy szkoły w osiedlach, które budowane były w momencie, kiedy trzymianowość polegała na tym, że ostatnie zajęcia rozpoczynały się o 14:30, a kończyły o 18:50. Z takimi szkołami dzisiaj mamy do czynienia. I te szkoły trzeba zagospodarować, nie tylko kadra, nie tylko uczniami, ale trzeba je utrzymać. Nie należy się dziwić, że te kilka przykładów wygaszanych gimnazjów, bo one wszystkie wygasną z mocy ustawy 1 września 2019 roku, nie da się wypełnić. Dlatego część z nich zmieni swoje przeznaczenie, ale będzie nadal służyło łódzkiej edukacji i łódzkiej kulturze, że nie będą przeznaczane na inne cele.

Zasygnalizowane problemy będą jeszcze przeanalizowane w Wydziale, a ostateczna opinia Komisji zapadnie na posiedzeniu w czwartek o godz. 8:00. Decyzję w tej sprawie podejmie Rada Miejska, która rozpocznie swoje obrady godzinę później.

Na zakończenie Przewodniczący podziękował za obecność, za spotkanie i życzył, żeby wszyscy mieli jak najmniej powodów do frustracji z innych przyczyn.

Ad pkt 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że pisma, które wpłynęły w okresie między posiedzeniami znajdują się w dokumentacji i można się z nimi zapoznać u sekretarza Komisji.

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji